

NASZ ŚWIAT POD SIÓDMYM



Gazeta
Dzielnicowego Środowiskowego
Domu Samopomocy
ul. Górska 7 w Warszawie

numer 23 (maj 2012 r.)

cena 2 zł

Od redakcji



Kochany Tato, zaczniemy zwyczajnie,
że z Tobą w domu zawsze jest fajnie. I
w deszcz, i słońce, w smutku, w
radości, wspierasz i uczysz szczęścia i
miłości. Dzisiaj za wszystko chcemy Ci
dziękować i skromną laurkę Tobie
podarować. Tatusiowi Drogiemu, zawsze
uśmiechniętemu, dużo życzymy radości
i dni pełnych miłości, szczęściem
wypełnionych chwil, a do pracy... dużo
sił!

e

Życzymy miłej lektury
Zespół Redakcyjny

Zespół Redakcyjny:

1. **Katarzyna Uszyńska** (rozrywka, solenizanci i jubilaci, imiennik)
2. **Katarzyna Salkowska** (poezja i proza, przepisy kulinarne)
3. **Monika Skrodzka** (wydarzenia minionego miesiąca)
4. **Rafał Musch** (wywiady)
5. **Andrzej Nowak** (wydarzenia minionego miesiąca)
6. **Mikołaj Scholz** (redakcja sportowa)
7. **Wojciech Kwil** (układanie krzyżówek, przepisywanie tekstów na komputerze)

Opiekun: **Katarzyna Zduńska**

Skład i druk: **Jacek Michalski**

SOLENIZANCI I JUBILACI

W czerwcu urodzinowe i imieninowe życzenia przyjmują:

Urodziny

14.06. – Tomek Gniatkowski

16.06. – Anna Gniadek



Imieniny

24.06. – Danuta Kaczmarek

Wszystkim jubilatom i solenizantom życzymy sukcesów w życiu, szczęścia w miłości, dużo uśmiechów, dużo radości, spełnienia wszystkich najskrytszych marzeń i samych przyjemnych w życiu zdarzeń.



kolowanki JOE - pobrano z <http://kolowanki.joe.pl>

WYDARZENIA MINIONEGO MIESIĄCA

08 maj 2012 r.

Dwie grupy, z pracowni plastycznej i haftu i szycia pojechały do zaprzyjaźnionego sklepu zoologicznego. Pojechaliśmy autobusem 168. Kupiliśmy tam pokarm dla rybek i dwie nowe rybki – białą i czerwoną. Byliśmy też na lodach w Centrum Handlowym w Tesco. Jak tylko zrobiliśmy zakupy w sklepie zoologicznym, szybko wróciliśmy do Ośrodka, żeby wpuścić nowe rybki do akwarium.

red. Monika Skrodzka i Rafał Much

09 maj 2012 r.

Zostaliśmy zaproszeni przez grupę aktualnie mieszkającą w mieszkaniu treningowym na ul. Oszmiańskiej. Pojechały dwie grupy z pracowni ceramicznej i haftu i szycia. Jechaliśmy dwoma autobusami: 503 i 227. Gospodarze przygotowali dla nas wspaniałą poczęstunek. Były lody, ciasta, które sami upiekli, paluszki, napoje. Trochę też tańczyliśmy. Było bardzo fajnie i sympatycznie

red. Monika Skrodzka i Wojtek Kwil

12 maj 2012 r.

Tego dnia Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym zorganizowało Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną. Impreza odbywała się na Rynku Nowego Miasta. Pojechałam tam razem z mamą. Najpierw z Placu Zamkowego ruszył Pochód Godności i przeszedł aż na Rynek Nowego Miasta. Organizatorzy przygotowali wiele atrakcji. Widziałyśmy szczudlarzy, śpiewaliśmy, tańczyliśmy. Grały orkiestry z ośrodków z innych miast, był pokaz mody, teatr. Spotkałyśmy panią Danusię z grupą z Oszmiańskiej. Na zakończenie imprezy był koncert Ivana Komarenko. Niestety rozpadał się deszcz. Mimo wszystko było bardzo fajnie i miło

red. Katarzyna Uszyńska

15 maj 2012 r.

Grupa z pracowni stolarskiej poszła na spacer do Parku Arkadia przy Królikarni. Spacerowaliśmy bardzo długo. Pogoda była bardzo zmienna: raz świeciło słońce, raz chmurzyło się. Widzieliśmy małe kaczuszki w gnieździe na desce pośrodku stawu.

red. Katarzyna Uszyńska i Andrzej Nowak

18 maj 2012 r.

Grupa 2 pracowni ceramicznej oraz haftu i szycia pojechały na Dworzec Autobusowy Warszawa Zachodnia. Pojechaliśmy ponieważ 25.05 drużyna z naszego ośrodka jedzie do Ostrowi Mazowieckiej na Turniej Tenisa Stołowego i trzeba było kupić

bilety na autobus. Na dworcu było bardzo dużo ludzi – podróżnych, którzy czekali na swoje autobusy. Gdy Kupiliśmy już bilety poszliśmy jeszcze do sklepu Rosseman i kupiliśmy sobie soczki, bo było bardzo ciepło i chciało nam się pić. Kiedy załatwiliśmy wszystkie swoje sprawy na dworcu ruszyliśmy w podróż powrotną do ośrodka.

Redakcja

Grupa z pracowni stolarskiej poszła do cukierni blisko naszego ośrodka . Każdy z nas miał przy sobie zaplanowaną wcześniej sumę pieniędzy. Złożyliśmy swoje zamówienia i zapłaciliśmy za nie samodzielnie. Kupiliśmy sobie ciastka i kawę lub herbatę. Posiedzieliśmy trochę w tej cukierni i wróciliśmy do ośrodka.

red. Andrzej Nowak

20 maj 2012 r.



Tego dnia w Kościele Seminaryjnym przy Krakowskim Przedmieściu odbyła się bardzo piękna uroczystość. Jeden z naszych zaprzyjaźnionych kleryków- Michał Gąsiorowski przyjął Święcenia Diakonatu z rąk Księdza Kardynała Kazimierza Nycza. Zostaliśmy wszyscy zaproszeni przez Michała, żeby uczestniczyć w jego święcie. Ośrodek reprezentowała 7-osobowa grupa wraz z ich rodzicami oraz terapeuci- p. Danusia, p. Kasia i p. Mariusz. Uroczystość była bardzo piękna. Święcenia przyjął 12 kleryków. Złożyli ślubowanie Kardynałowi i otrzymali piękne złote szaty. Po Mszy św. zostaliśmy zaproszeni na poczęstunek do ogrodu. Był bigos, żurek i ciasta. Piliśmy kawę, herbatę i soki. Pan Mariusz wziął ze sobą gitarę i wszyscy razem zaśpiewaliśmy dla diakona Michała, złożyliśmy mu życzenia i podarowaliśmy od nas w prezencie drewnianego anioła. Michał wzruszył się i bardzo się cieszył, że przyszliśmy. Podczas imprezy spotkaliśmy naszych znajomych kleryków: Mateusza, Kamila, Wojtka i



(już) diakona Wojtka. Potem Kamil przyniósł bęben, Wojtek akordeon i śpiewaliśmy różne piosenki dla Michała. Była bardzo miła atmosfera, świeciło piękne słońce. Część z nas została do samego końca imprezy. Jesteśmy bardzo szczęśliwi, że mogliśmy uczestniczyć w tak ważnym dniu.

red. Katarzyna Uszyńska, Rafał Musch, Andrzej Nowak

22 maj 2012 r.

Grupa z pracowni stolarskiej pojechała na spacer do Lasu Kabackiego. Była bardzo ładna pogoda, świeciło słońce. Każdy wziął ze sobą mały prowiant. Usiedliśmy pod drzewem i zjedliśmy nasze kanapki. Trochę pospacerowaliśmy po lesie i wróciliśmy do ośrodka na obiad.

red. Katarzyna Sałkowska, Katarzyna Uszyńska, Wojtek Kwil, Andrzej Nowak

23 maj 2012 r.



W ośrodku na Bemowie odbyła się XI Otwarta Spartakiada Osób Niepełnosprawnych. Na zawody pojechaliśmy wszyscy. Najpierw było uroczyste powitanie gości. Potem był koncert zespołu „Jeden rytm-jeden świat”, który działa w ośrodku na Bemowie. Po części oficjalnej zaczęły się zawody. Było dużo różnych konkurencji:



rzucanie do kosza, równoważnia, jazda na rowerze stacjonarnym, rzut piłką lekarską, strzelanie do bramki, turlanie się po materacach i gry planszowe. Kiedy skończyła się część sportowa nastąpiło wręczenie nagród. W tych zawodach wszyscy byli zwycięzcami i wszyscy dostali medale. Później był poczęstunek- kiełbasa pieczona z ogórkiem. Na koniec był koncert zespołu Feniks i zabawa przy muzyce.

red. Katarzyna Uszyńska, Rafał Musch, Andrzej Nowak, Wojtek Kwil

25 maj 2012 r.



W Ostrowi Mazowieckiej odbywał się Turniej Tenisa Stołowego Środowiskowych Domów Samopomocy. Z naszego ośrodka pojechała 5-osobowa drużyna: Katarzyna Uszyńska, Edyta Sołtysiak, Marek Iżykowski, Tomasz Gniatkowski i Krzysztof Cieplota. Jako kibice pojechali z nami Marzena zalewska i Rafał Musch. Do Ostrowi pojechaliśmy PKS-em . Po przyjeździe na miejsce szybko poszliśmy do hali sportowej, gdzie odbywały się zawody. Dostaliśmy białe koszulki. Najpierw była

część oficjalna- wszyscy zawodnicy stali w rzędzie i słuchali powitania. Potem

przemaszerowaliśmy wokół sali przy dźwiękach piosenki „We are the champions”.

Wreszcie zaczęły się rozgrywki. Wszyscy graliśmy z różnymi przeciwnikami. Było ciężko, bo byli oni bardzo dobrzy. Po skończonych rozgrywkach była przerwa na obiad. Zjedliśmy nasze kielbaski i poszliśmy na krótki spacer po mieście. Po posiłku nastąpiło wręczenie nagród. Najlepsza była drużyna gospodarzy. Wszyscy zawodnicy dostali medale za uczestnictwo w turnieju. Było bardzo fajnie. Po skończonej imprezie poszliśmy na dworzec autobusowy. Ponieważ mieliśmy prawie godzinę do odjazdu autobusu, poszliśmy do pobliskiej cukierni na lody. Wracaliśmy do domów szczęśliwi i zadowoleni. Za rok znów pojedziemy.



red. Katarzyna Uszyńska

29 maj 2012 r.



Stowarzyszenie Otwarte Drzwi oraz Ogólnopolskie Stowarzyszenie Szefów Kuchni i Cukierników zorganizowały VII Ogólnowarszawski Konkurs Kulinarny Osób z Niepełnosprawnością Intelktualną „Kucharz Doskonały”. Z naszego ośrodka pojechała drużyna w składzie: Monika Skrodzka i Rafał Musch pod opieką terapeuty Mariusza Wierzbickiego. Konkurs odbywał się w dużej hali w Centrum Techniki Kulinarnej. Każda drużyna miała osobne,

profesjonalnie wyposażone stanowisko pracy. Na początku było oficjalne powitanie. Później rozpoczął się konkurs. Przygotowaliśmy sobie wszystko do zrobienia pierwszej potrawy- makaronu fetuccini z sosem z sera pleśniowego, orzechami włoskimi i szpinakiem. Kiedy skończyliśmy robić tę potrawę, wzięliśmy się za drugą- roladki z grillowanej cukinii faszerowane mango i kurczakiem. Wszystko razem trwało 2,5 godziny. Gotowe potrawy zanieśliśmy do degustacji jury. Potem poszliśmy na poczęstunek. Była kawa, herbata, kanapki, babeczki. Oglądaliśmy też pokaz wycinania różnych fantazyjnych rzeczy z warzyw. Panowie wycieli np. z arbuza różę, zrobili kwiaty z papryki i z kalarepy. Wychodziły im piękne rzeczy. Na koniec było ogłoszenie wyników konkursu i wręczenie nagród i dyplomów. Wygrała drużyna ze szkoły o profilu kulinarnym. My nie zajęliśmy żadnego miejsca, ale dla nas ważne było uczestniczenie w tym konkursie. Może za rok pójdzie nam lepiej. Zmęczeni ale szczęśliwi wróciliśmy do ośrodka.



red. Monika Skrodzka, Rafał Musch



Zawiadomienie

Ze smutkiem zawiadamiamy, że w **dniu 01 maja br.** zmarła **Pani Jadwiga Jendruczek** mama Roberta.

Pogrzeb odbył się w dniu 04 maja br.
w Kościele św. Katarzyny ul. Fosa 17.

Pani Jadwiga została pochowana w grobie rodzinnym
na tut. Cmentarzu Parafialnym.

Na uroczystości pogrzebowej byli obecni
Pracownicy i Uczestnicy Zajęć z naszego Domu
oraz ich Rodziny.

W imieniu Roberta i jego Rodziny prosimy o modlitwę
w intencji drogiej nam zmarłej

Pracownicy DŚDS

NASZE PRACE



Obraz „Łąka”
wykonała Małgorzata Stolarska
w pracowni haftu i szycia



Lusterko
wykonali: Robert Jendruczek i Przemysław Goller
w pracowni plastycznej



Zegar
wykonany przez Krzysztofa
Wojnickiego
w pracowni ceramicznej



Praca zbiorowa
wykonana w pracowni stolarskiej

WIADOMOŚCI SPORTOWE

25 maj 2012 r.

Wspomnienia przed EURO 2012

Za dwa tygodnie rozpoczną się emocje związane z EURO 2012. Czy polscy piłkarze dostarczą nam takich wzruszeń jakie przeżywali nasi Rodzice , gdy przed laty na boisku walczyli podopieczni słynnego trenera Kazimierza Górskiego ?

Nazywano ich Orłami Górskiego, a nasi Rodzice wzdychają : Gdzie są chłopcy z tamtych lat.....

Sukcesy przychodziły co dwa lata : złoty medal na Olimpiadzie w Monachium, trzecie miejsce na Mistrzostwach Świata w RFN i Berlinie Zachodnim w 1974 r. i srebrny medal na Olimpiadzie w Montrealu w 1976 r.

To od 1974 r. zaczęto ich nazywać Orłami Górskiego, a jak jechali z lotniska na specjalnej platformie to tłumy wiwatowały.

Tamte sukcesy to zasługa szkoleniowca legendy Kazimierza Górskiego.

Najlepszy piłkarski trener urodził się 2 marca 1921 r. we Lwowie , zmarł 23 maja 2006 r.



w Warszawie. Do historii przeszły jego powiedzenia: „Piłka jest okrągła , a bramki są dwie” czy „Trzeba strzelić jedną bramkę więcej od przeciwnika”. To on z mało znanych zawodników uczynił sławnych piłkarzy , idoli uwielbianych przez kibiców, którzy zadziwili świat, kochała ich cała Polska, a rywale czuli respekt. „Kazio” jak go nazywali miał szczęście . Trafił na zawodników, którzy całkowicie zaufali jego trenerskim metodom.

A gdzie są teraz bohaterowie tamtych lat?

Kazimierz Deyna , najlepszy gracz w historii reprezentacji. Zachwycał swoimi „rogalami” czyli bramkami strzelanymi bezpośrednio z rzutów różnych. Piłka zataczała łuk i wpadała do bramki. Niestety w 1989 r. zginął w wypadku samochodowym w USA .

Andrzej Szarmach nazywany był Diabłem , zdobył dla Polski 32 gole, co ciekawe głównie głową. Obecnie mieszka we Francji.

Z kolei Jerzy Gorgoń , mający ponad 190 cm , doskonale strzelał z dystansu. Mieszka w Szwajcarii.

Włodzimierz Lubański grał tak, że aż śpiewano o nim piosenki. Dziś komentuje wydarzenia sportowe.

Robert Gadocha - „Cała Polska go kocha” był dynamicznym dryblerem.

Antoni Szymanowski , boczny obrońca, w meczu na Wembley w ostatniej minucie wybił piłkę z linii bramkowej.

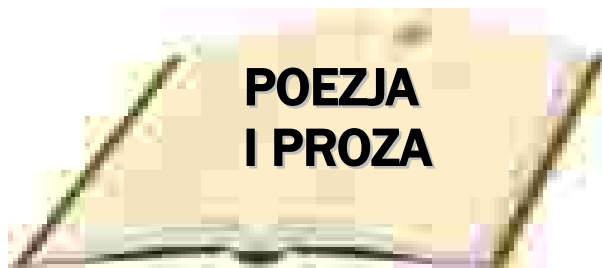
Grzegorz Lato , wspaniały napastnik polskiej reprezentacji, bohater z tamtych lat, obecnie prezes PZPN.

Jan Tomaszewski – słynny bramkarz, który na Wembley zatrzymał Anglię, a na niemieckim mundialu obronił dwa rzuty karne dzisiaj jest posłem i zagorzałym krytykiem PZPN.

My natomiast będziemy trzymać kciuki za Franca Smudę, Lewandowskiego , Piszczyka , Waszczykowskiego i całą drużynę i.....marzyć o sukcesach , a co najmniej wyjściu z grupy.

Marzenia zaczynamy 8 czerwca podczas inauguracyjnego meczu Polska –Grecja na stadionie Narodowym w Warszawie.

Opracował: Mikołaj Scholz



„Kukuleczka kuka”

w gnieździe Pliszki zamieszanie
aż pod niebo lecą pióra
trzepot skrzydeł i ćwierkanie
o co taka awantura ?

pani Pliszka zapłakana
z żalu skrzydła załamuje
bo pan Pliszka już od rana
jajka liczy, coś rachuje

piórka stroszy, dziobem kręci
co raz bardziej rozzłoszczony
„chyba dziś się nie wykręcisz”
tak powiada do swej żony..

zaraz mi tu powiedz miła,
bo coś mi się tak wydaje
czyś ty mi się nie puściła ?
w gnieździe mamy debet jajek !!!

kiedy rano odfruwałem
w gnieździe cztery jaja były
teraz sprawę już zbadałem
bo dwa moje gdzieś ubyły

na ich miejsce jedno inne
jakoś mocno podejrzone
dziób mój czuje żeś jest winna!!
choć zgubiłaś ze mną wianek !!

ależ mężu Pliszka ćwierka
nie wiem skąd ten w gnieździe debet
czule na mężulka zerka
wszak ja kocham tylko ciebie !!

i tak kłóć się dzień cały
jedno drugie przekonuje
a o jajach zapomniały
żadne ich nie wysiaduje

w końcu tak się pokłóciły,
że im jajka pospadały
gniazdo swoje rozwały
i z nad łąki odleciały

a kukulka co sprawczynią
zamieszania tego była
odfrunęła w dziób se plując
że źle jajko podrzuciła

jaki morał z Pliszek zwady,
gdy już jaja wysiadujesz
nie zarzucaj żonie zdrady
bo rozwalisz co zbudujesz...

autor Zosia Maria Pągowska

„Tato”

Jesteś tato dobrocią moją
z głębi duszy mocą płynącą
wśród życia drogi kojący dobrocią.
Zdobisz mnie – człowieka,
mienisz się blaskiem jak perła,
wierzysz w moja dobroć
i w głębi serduszka ja czekam na ciebie
autor: Katarzyna Salkowska

KĄCIK KULINARNY

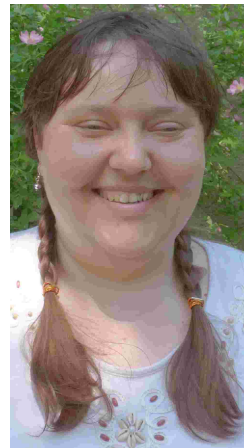


Makaron fetuccini z sosem z sera pleśniowego, orzechami włoskimi i szpinakiem.

- ❖ makaron fetuccini lub papardelle – 400g
- ❖ orzechy włoskie łuskane – 100g
- ❖ liście świeżego szpinaku – 200g
- ❖ śmietana kremowa – 150g
- ❖ ser pleśniowy np. Dor blue – 200g
- ❖ sól, pieprz – do smaku
- ❖ oliwa z oliwek - do smażenia ciut
- ❖ białe wytrawne wino - 70 ml
- ❖ dopuszczone dodatkowo - suszone pomidory,
pomidorki cocktailowe, listki bazylii świeżej lub
tymianek.

Makaron gotujemy. Śmietanę łączymy ze serem pleśniowym oraz winem i na wolnym ogniu rozpuszczamy ser. Dodajemy uprzednio obsmażone łuskane orzechy włoskie oraz liście szpinaku. Delikatnie doprawiamy pieprzem, do sosu dodajemy makaron i podajemy - dekoracja dopuszcza pomidory cocktailowe.

(przepis pochodzi z konkursu Kucharz Doskonały)



Rafał Musch: Dzień dobry. Jestem redaktorem gazety i chciałabym przeprowadzić z Panią wywiad?

Joanna Kozakowska: *Dzień dobry.*

R.M. : Czy mogłaby się nam Pani przedstawić?

J.K: *Nazywam się Joanna Kozakowska.*

R.M. : Gdzie Pani mieszka? Z kim?

J.K: *Mieszkam na Ursynowie z rodzicami i z siostrą Kasią.*

R.M. : Jak długo Pani chodzi do ośrodka?

J.K: *Niestety nie pamiętam, ale już długo.*

R.M. : A czy lubi Pani przychodzić? Dlaczego?

J.K: *Lubię, bo lubię koleżanki i kolegów, lubię bawić się, rozmawiać.*

R.M. : Którą pracownię lubi Pani najbardziej i dlaczego?

J.K: *Najbardziej lubię ceramikę, bo tam robię korale.*

R.M. : Czy lubi Pani kolegów i koleżanki?

J.K: *Lubię bardzo.*

R.M. : Kogo Pani lubi najbardziej?

J.K: *Najbardziej lubię Rafała, Dominikę i Maćka. A tak w ogóle to wszystkich lubię.*

R.M. : Jak Pani lubi spędzać wolny czas?

J.K: *Lubię pić herbatę lub kawę, jeść tort czekoladowy, skubać pestki słonecznika.
Lubię też oglądać seriale i tańczyć.*

R.M. : Czy lubi Pani muzykę i jaką?

J.K: *Bardzo lubię muzykę, szczególnie wesołą dyskotekową.*

R.M. : Czym Pani się interesuje?

J.K: *Interesuję się muzyką, grą na bębnach i kolorową biżuterią.*

R.M. : Gdzie Pani lubi wyjeżdżać na wakacje?

J.K: *Lubię jeździć na kolonie – szczególnie nad morze. Lubię pływać w morzu, opalać się.*

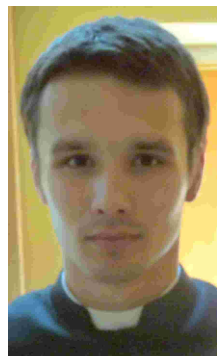
R.M. : Czy Pani ma jakieś zwierzątko i jakie?

J.K: *Mam pieska - Precelka*

R.M. : Czy podoba się Pani nasza gazetka?

J.K: Podoba mi się.

R.M. : Dziękujemy za wywiad.



Wywiad z Kamilem Piaszczakiem prowadzącym katechezy w naszym Ośrodku

Redakcja: Czy mógłbyś nam powiedzieć, kiedy poczułeś powołanie do służby Bogu?

Kamil Piaszczak: Poczułem je już w I klasie technikum, ale na pójście do seminarium zdecydowałem się zaraz po maturze. Wstąpiłem do niego w maju 2009 r.

Red.: Co robiłeś zanim poszedłeś do Seminarium?

K.P.: Od VI klasy Szkoły podstawowej aż do pójścia do seminarium ćwiczyłem judo. Skończyłem też Technikum Samochodowe

Red.: Czy masz rodzeństwo?

K.P.: Mam 3 rodzeństwa: dwóch braci – Przemka i Kacpra i siostrę Ulę

Red.: Czy jesteś warszawiakiem, czy przyjechałeś do Warszawy z innego miasta?

K.P.: Pochodzę z małej miejscowości położonej ok. 20 km. od Warszawy – z Walendowa

Red.: Jaka jest twoja pasja?

K.P.: Od małego moją pasją był sport.

Red.: Czy lubisz przychodzić do nas na praktyki?

K.P.: Uwielbiam do was przychodzić, bo czuję się tu jak w domu.

Red.: Gdybyś nie był księdzem, to kim byś był?

K.P.: Za trudne pytanie. Pewnie byłbym sportowcem. Założyłbym bym swój klub sportowy i został bym trenerem.

Red.: Czy masz przyjaciela?

K.P.: Mam trzech przyjaciół: Artura, Maksa i Przemka.

Red.: Na którym roku studiów już jesteś?

K.P.: Jestem już na III roku studiów.

Red.: Jakie są twoje obowiązki w seminarium?

K.P.: W seminarium jestem kuratorem porządku ogólnego czyli głównym sprzątaczem

Red.: Czy jesteś szczęśliwy?

K.P.: Bardzo.

Red.: To już wszystkie pytania jakie przygotowaliśmy.

Dziękujemy bardzo za wywiad



Królikarnia

Klasycystyczny pałac w Warszawie, wzniesiony w latach 1782-1786, położony przy ul. Puławskiej 113a na Mokotowie u szczytu skarpy wiślanej. Jego nazwa pochodzi z czasów saskich, kiedy to znajdował się tu zwierzyniec, w którym polowano na króliki.

Został zaprojektowany przez architekta Dominika Merliniego, który wzorował się na słynnej renesansowej rezydencji Villa Rotonda koło Vicenzy, autorstwa Andrei Palladio. W 1794 r., podczas insurekcji kościuszkowskiej rezydował w nim Tadeusz Kościuszko. Z rąk pierwotnego właściciela – szambelana królewskiego Karola de Thomatis, pałac przeszedł w 1816 r. w ręce Radziwiłłów, a w 1849 r. zakupił go rodzina Pusłowskich. W 1879 r. częściowo naruszony w wyniku pożaru. Jego rekonstrukcję wykonał Józef Huss. Zniszczony ponownie we wrześniu 1939 roku. W 1944 roku na terenie ogrodu powstańcy warszawscy prowadzili z Niemcami walki, w trakcie których spłonęła kuchnia wzorowana na grobowcu Cecylii Metelli, zniszczony został taras z grotą i drzewostan. Pałac odbudowano w 1964 r. z funduszy SFOS i Wojska Polskiego przeznaczono go na siedzibę muzeum słynnego rzeźbiarza Xawerego Dunikowskiego. Projekt odbudowy wykonał Jan Bieńkowski, a parku Longin Majdecki. Z wnętrza pałacowych pierwotny charakter przywrócono tylko sali okrągłej. Obecnie w pałacyku mieści się Muzeum Xawerego Dunikowskiego, otwarte 26 stycznia 1965 roku, i odbywają się w nim liczne wystawy. Wokół pałacu rozciąga się park o tej samej nazwie.

Park Arkadia

To dawna posiadłość Wierzbno, obecnie w warszawskiej dzielnicy Mokotów, na północ od Królikarni.

Stał tu pałac który przed powstaniem listopadowym był własnością podpułkownika Józefa Sowińskiego, późniejszego generała wysławionego w 1831 r. obroną reduty na

Woli. W roku 1840 pałacyk wydzierżawił doktor Ludwik Sauvan i urządził tu zakład wodoleczniczy, gdzie leczył kuracjuszy przy pomocy leczniczych źródeł wody. Wierzbno zamieniło się wówczas w uzdrowisko, a w pobliżu pałacu zbudowano kilka willi zupełnie jak w Ciechocinku. Dziś po pałacu nie ma śladu – został zniszczony w czasie II wojny światowej.

Park obecnie służy mieszkańcom jako miejsce spacerów i wypoczynku. Znajdują się tu: Staw Arkadia, Stawy Pod Królikarnią oraz plac zabaw dla dzieci.

Teren parku Arkadia został objęty ochroną jako zespół przyrodniczo-krajobrazowy "Arkadia" na mocy uchwały Rady miasta stołecznego Warszawy z dnia 10 lipca 2008 roku

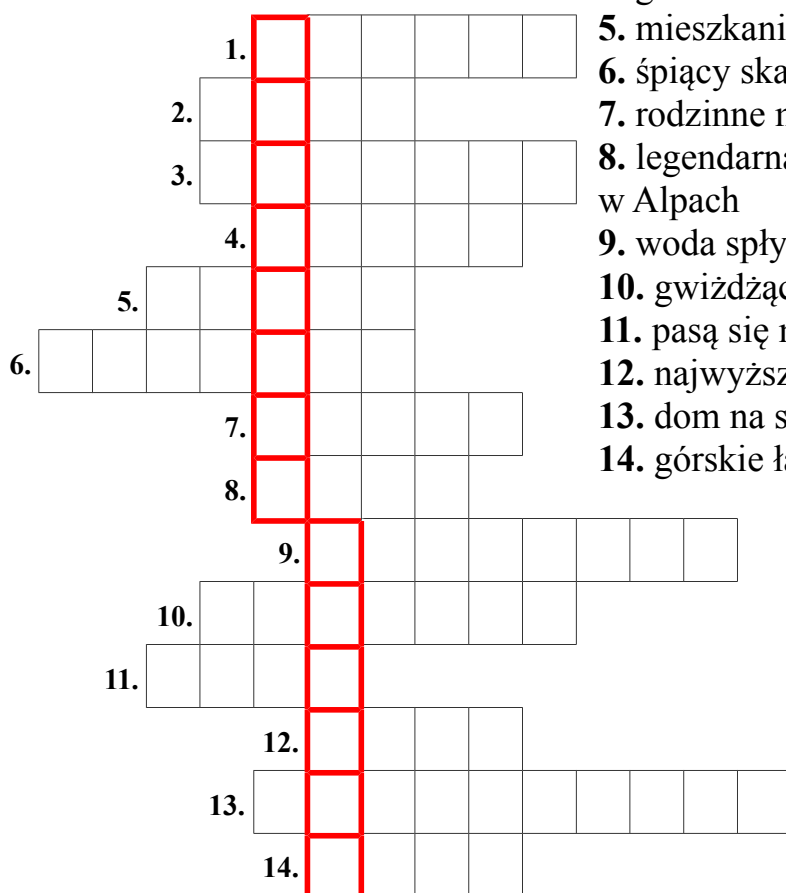
Przygotowała Katarzyna Uszyńska

ROZRYWKA

Uśmiechnij się



Krzyżówka górską



1. zwinne zwierzę górskie skaczące po skałach
2. wygasa owoce na hali
3. ser z owczego mleka wyrabiany w górach
4. górską rzeczka
5. mieszkaniowiec terenów górskich
6. śpiący skalny rycerz w Tatrach
7. rodzinne miasto Adama Małysza
8. legendarna „wielka stopa” mieszkająca w Alpach
9. woda spływająca z wysokiej góry
10. gwizdzące górskie zwierzę
11. pasą się na hali
12. najwyższy szczyt w Polskich Tatrach
13. dom na szlaku, gdzie można odpocząć.
14. górskie łąki

Krzyżówkę ułożył zespół redakcyjny



John jak zwykle w sobotę udał się na partyjkę golfa. Żona zaczęła się martwić, gdy nie wrócił o zwykłej porze. Robiło się coraz później. W końcu wybiła 23.00 kiedy mąż przyjechał. Wystraszona żona wybiega mu na spotkanie i pyta:

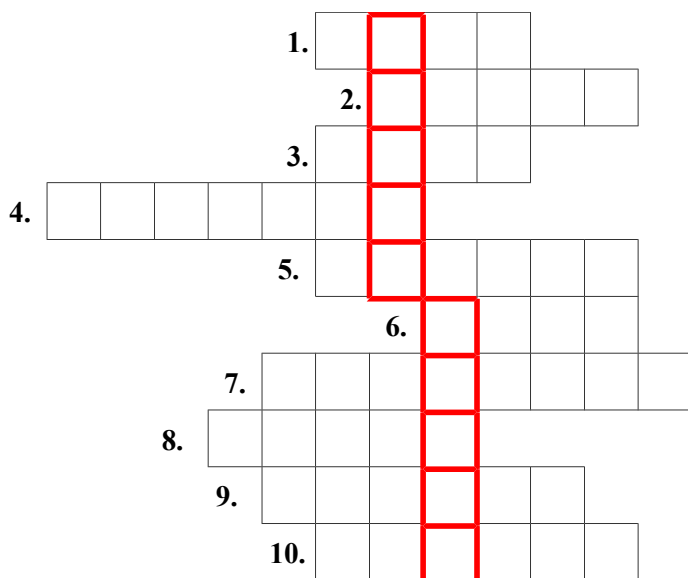
- Co się stało? Dlaczego wracasz tak późno?!
- Aaa, Jerry miał zawał przy trzecim dołku.
- Co?! To straszne!
- Wiem. Ale jakoś daliśmy radę - przymierzyć, uderzyć piłkę, przeciągnąć Jerrego, przymierzyć, uderzyć piłkę, przeciągnąć Jerrego...



Mistrz w pchnięciu kulą do trenera:

- Dziś muszę pokazać klasę. Na trybunie siedzi moja żona i teściowa.
- Ee! Nie dorzucisz

Krzyżówka morska



Krzyżówkę ułożył zespół redakcyjny

1. morska jest słona
2. ochronny pas piasku wzdłuż plaży
3. sławny „most” w Sopocie
4. dmuchany, służy do pływania lub spania
5. różowa, parząca galaretka mieszkająca w morzu
6. ptak, który przechadza się po morskiej plaży
7. dba o bezpieczeństwo kąpiących się ludzi
8. łódka rybaka
9. szumi w niej morze
10. tysiące drobnych kamyczków na plaży



Przedszkolanka przechadzała się po sali obserwując rysujące dzieci. Od czasu do czasu zaglądała, jak idzie praca. Podeszła do dziewczynki, która w skupieniu coś rysowała. Przedszkolanka spytała ją, co rysuje.

- Rysuję Boga - odpowiedziała dziewczynka.
- Ale przecież nikt nie wie, jak Bóg wygląda - powiedziała zaskoczona przedszkolanka.

Dziewczynka mruknęła, nie przerywając rysowania:

- Za chwilę będą wiedzieli.



Jasio przychodzi do domu. Mama krzyczy:

- Dlaczego masz takie brudne ręce?
- Bo bawiłem się w piaskownicy!
- Ale dlaczego masz czyste palce?
- Bo gwizdałem na psa!



- Wiesz, mamo, Kazio wczoraj przyszedł brudny do szkoły i pani go za karę wysłała do domu!

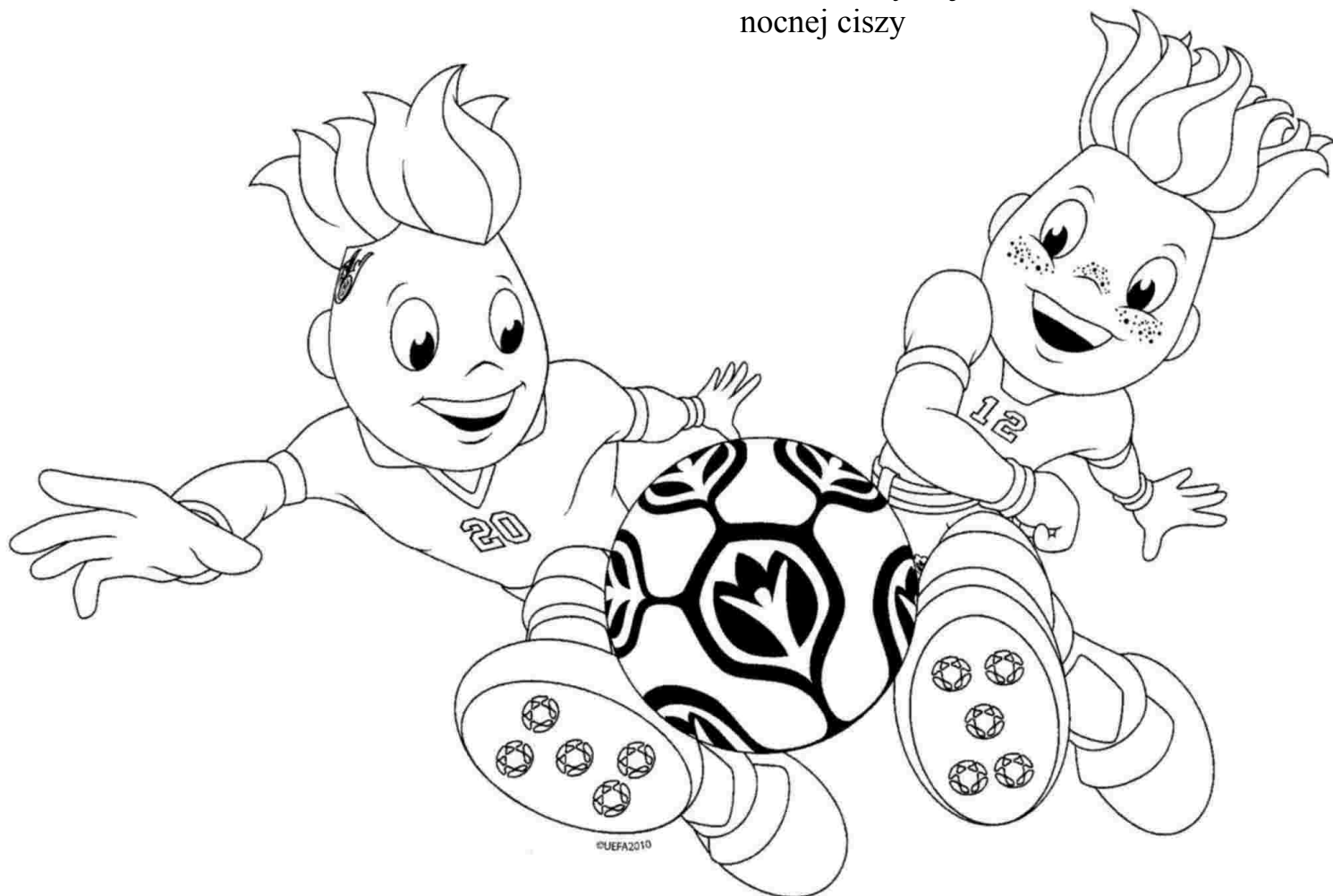
- I co pomogło?
- Tak, dzisiaj cała klasa przyszła brudna.

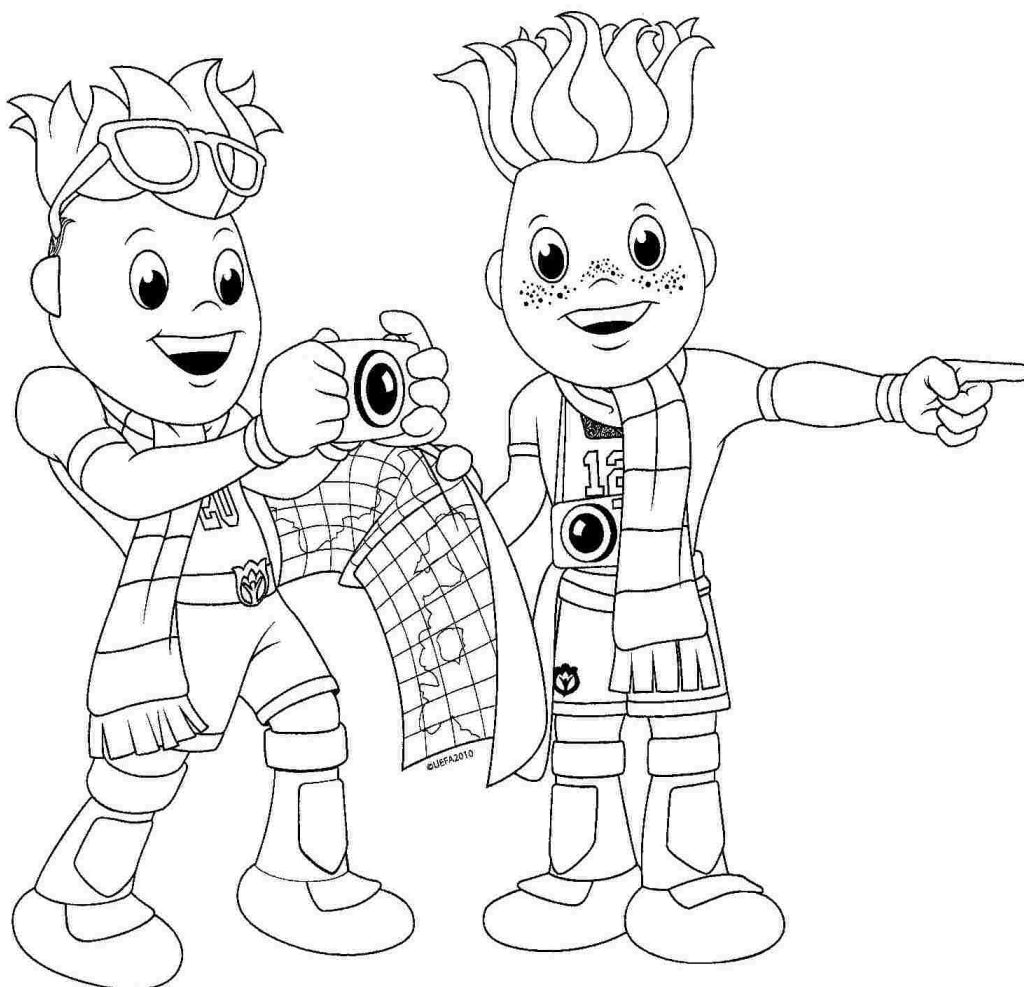


- patrzcie, znalazłem śrut!

Małgosia pyta:

- Mamo, czy to jest właśnie ten śrut nocnej ciszy





OGŁOSZENIA

- Dnia 22.06.br. Na placu obok naszego ogrodu odbędzie się Czerwcowy Sielecki Dzień Sąsiada. Impreza związana będzie z otwarciem na placu między ul. Zbierską i Turecką recyklingowego Skweru Seniora. Będzie to miejsce, gdzie będą mogli spotykać się seniorzy i inni mieszkańcy z naszej dzielnicy, żeby odpocząć, zrelaksować się, zagrać w szachy czy warcaby, posłuchać muzyki. Tego dnia odbędzie się piknik dla okolicznych sąsiadów. Celem imprezy jest integracja, mieszkańców naszej dzielnicy i zaktywizowanie ich do działań na rzecz społeczności sąsiedzkiej. Nasza placówka również włączy się w to działanie. Zorganizujemy zaplecze kawiarniane. Wszystkich serdecznie zapraszamy

ZAPROSZENIE



2 czerwca 2012 roku, o godzinie 10.00
w Bazylice Archikatedralnej św. Jana Chrzciciela w Warszawie
przyjmę **Święcenia Prezbiteratu**
z rąk księdza Arcybiskupa Kazimierza Kardynała Nycza

Z tej okazji, pragnę serdecznie zaprosić

pracowników i uczestników DŚDS przy ul. Górskiej 7

na Mszę Świętą Prymicyjną,
którą odprawię **3 czerwca 2012 roku**, o godzinie **13.00**
w kościele parafialnym p.w. Św. Wojciecha w Warszawie.

dk. Wojciech Maruszewski